Nr 295 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 25 Grudnia 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska L. 10
Telefon 41 — Międzymiastowy 1572
Adres Administracji: ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

REFORMA

Wybory w Indjach

Kraków, 23 grudnia.

Od miesiąca toczy się w Indjach angielskich ożywiona kampanja wyborcza. Wybierane są prowincjonalne parlamenty, które z kolei wysyłają delegatów do centralnego parlamentu. I jeden i drugi parlament są na razie tylko ciałami doradczemi. Ich inicjatywa ustawodawcza jest ograniczona i uzależniona od administracji angielskiej. Są-to raczej praktyczne szkoły parlamentaryzmu, które rozum polityczny angielski pozakładał dla ludności w dwóch celach, po pierwsze aby je uspokoić doraźnie i dać jej złudzenie politycznego wpływu, powtóre aby przy pomocy kampanji wyborczej orjentować się w nastrojach trzystumiljonowej masy indyjskiej i ich fluktuacjach.

Pod tym drugim względem odbywające się obecnie wybory zapowiadają się bardzo zajmująco. Dotychczas większość zarówno w parlamentach prowincjonalnych jak w centraln. posiadali t. zw. »swaradżyści«, których program polityczny odrzucał zarówno walkę z Anglikami jak — wspóółdziałanie z nimi. Zgodnie z psychologją wschodu wogóle a buddyzmu w szczególności, swaradżyści wierzyli, że potrafią zwalczyć Anglików i ich panowanie środkami wyłącznie biernego uporu, uporczywie trzymając się hasła »noncooperation« t. j. odmawiając systematycznie wszelkiego współdziałania z Aglikami w załatwianiu spraw krajowych.

Sześć lat trwa już taka polityka, czyli od czasu powołania do życia samych parlamentów. Ale dotychczasowe wyniki jej są marne. Anglikom przysporzyła ta polityka wprawdzie co niemiara kłopotów, ale biegu maszyny administracyjnej nigdzie zastanowić nie mogła. W ostatecznym rachunku koszta takiej polityki płacili Hindusi a nie Anglicy.

Przy obecnych wyborach obudziła się też reakcja przeciw polityce bierności. Swaradżyści wystawili wprawdzie wę wszystkich okręgach swoich kandydatów, ale wszędzie spotkali się także z kontrkandydatami, głoszącymi hasło współdziałania z władzami angielskiemi i zdobywania tą drogą wpływu na losy państwa. Z końcem grudnia ostateczne wyniki wyborów będą znane. Ale już teraz można powiedzieć, że jakkolwiek swaradżyści utrzymują znaczną część swego stanu posiadania, to jednak i ich przeciwnicy — aktywiści hinduscy wejdą do nowych parlamentów jako siła znaczna i w danych warunkach rozstrzygająca.

Oznacza to **doniosłą zmianę nastrojów ludności i sytuacji politycznej w całych Indjach.** Antyangielski kierunek rewolucyjny ustępuje miejsca dążeniom pokojowym i kompromisowym. Posybilizm polityczny bierze górę nad zasadniczym maksymalizmem. Przyczyny tych zmian leżą nie tylko w postępującym bardzo szybko procesie politycznego dojrzewania masy hinduskiej, lecz także w szeregu faktów natury zarówno ekonomicznej jak politycznej.

Od trzech lat Indje mają **dobre urodzaje.** Dobrobyt ludności rolniczej poprawił się znacznie. Z nim zaś nastąpiło ogóllne złagodzenie uczuć. żywionych do panów angielskich, którzy jako panowie właśnie ponoszą odpowiedzialność między innemi także za pogodę, stan zasiewów i nadmierną posuchę...

Do rozrzedzenia atmosfery politycznej przyczyniła się bardzo znacznie uroczysta obietnica rządu angielskiego, że w **roku 1929 Indje zostaną podniesione do godności dominjonu, otrzymają demokratyczną konstytucję i rząd odpowiedzialny przed demokratycznie wybranym parlamentem centralnym.** Ponieważ Anglicy przy całej nienawiści, na jaką sobie w Indjach zasłużyli, wyrobili sobie jednak w opinji tamtejszej szacunek dla swojej słowności i ścisłego dotrzymywania raz danych obietnic, przeto ludnośc wierzy na ogół w tę konstytucyjno-demokratyczną obietnicę i czeka cierpliwie.

Trzecia wreszcie przyczyna zmiany sytuacji politycznej w Indjach, to potęgująca się ciągle **waśń między masą ludności hinduskiej a Mahometanami.** Waśń ta istnieje od czasu najazdu mahometańskiego na Indje i ma swe źródło w tem, że sześćdziesięciomiljonowa mniejszość mahometańska zachowała dotąd prawa i przywileje warstwy rządzącej. Obecnie jednak waśń ta zaostrza się, znakomicie pomagając Anglikom do rządzenia na zasadzie »divide et impera«. Mahometanie bogatsi i na ogół oświeceńsi od masy buddyjskiej od dość dawna prowadzą politykę porozumienia i ugody z Anglikami, którzy chętnie idą na taką politykę, ponieważ dostarcza im ona w mahometanach sojusznika silnego a zarazem dla interesów angielskich mało niebezpiecznego. Obecnie Mahometanie spodziewają się, że także w warunkach zapowiedzianej konstytucji demokratycznej uda się im zabezpieczyć sobie stanowisko rządzącej mniejszości. Aby temu właśnie zapobiec, politycy hindusci przychylają się coraz bardziej do zasady współdziałania z Aglikami. Zaczynają bowiem rozumieć, że polityka jest przedewszystkiem działaniem pozytywnem a nie negatywnem.

Naszkicowana tu ewolucja stosunków politycznych w Indjach świadczy dowodnie, że rachuby na rychłą utratę przez Anglików tego największego klejnotu w skarbcu ich kolonij tracą coraz bardziej swoją aktualność. Nadzieje na nagły i gwałtowny wybuch rewolucyjny w Indjach, które w czasie wojny uporczywie żywili Niemcy, po wojnie zaś wzięli po nich w spadku bolszewicy, rozwiewają się lub raczej już rozwiały się ostatecznie.

Wszystko wskazuje na to, że Anglicy Indje wprawdzie ostatecznie stracą, ale że stanie się to nie zaraz i nie będzie skutkiem jakiegoś jednorazowego zbrojnego porywu, lecz będzie produktem powolnej ewolucji ekonomicznej i politycznej, która doprowadzi wreszcie Indje na wyżyny dominjonu czy nawet państwa niepodległego, lecz zarazem nie pozbawi Anglji dominujących wpływów, przedewszystkiem zaś nie odbierze jej handlowi wielkiego i cennego klijenta.

Wszystkie państwa, które w takich czy innych warunkach mają do czynienia ze zwartemi mniejszościami terytorjalnemi, powinny pilnie studjować metody polityki angielskiej w Indjach. Tu bowiem mogą nauczyć się najlepiej trudnej sztuki godzenia się z koniecznościami i wyciągania korzyści dla siebie nawet z sytuacyj zasadniczo niekorzystnych lub zgoła nieszczęśliwych.

Szkoda, że u nas tak mało się wie o tych rzeczach. A jednak panowanie siedmdziesięciu tysięcy Anglików — bo więcej w Indjach ich niema — nad trzystu miljonami ludności miejscowej to jedna z największych sztuk, jaką historja polityczna w ogóle zapisała. **(s-i).**

Sprawa francuskiego porucznika polityczną „cause celebre"

Berlin, 23 grudnia (PAT). Wyrok francuskiego sądu wojennego w Landau w sprawie por. Rouziera urósł w ciągu jednej nocy do znaczenia **wybitnie politycznego znaczenia.** Wyrazem głębokiego fermentu, wywołanego w kołach rządowych Niemiec uniewinnieniem Rouziera w przeciwstawieniu do skazania 6 Niemców, oskarżonych o obrazę władz francuskich, jest oświadczenie złożone przez ministra Rzeszy dla terenów okupowanych, Bella, wobec przedstawiciela Biuro Wolfa. Minister wskazując na winę Rouziera określa stosunki, panujące w Nadrenji, jako stan, który wśród ogółu tamtejszej ludności niemieckiej wywołać musi wrażenie bezprawia, **przekreślając wysiłki 2-letniej pracy nad pacyfikacją i współżyciem narodu niemieckiego z narodem francuskim. Jest to policzek wymierzony polityce porozumienia.** Nauka, jaką Niemcy z wyroku sądu wojennego w Landau muszą wyciągnąć, będzie dążenie do jak narychlejszego wyzwolenia Nadrenji z okupacji. Minister wyraził nadzieję, że **miarodajne instancje francuskie wyrok unieważnią.**

Protest rządu niemieckiego

Berlin, 23 grudnia (PAT). Według doniesień prasy odbyło się posiedzenie Rady Rzeszy, na którem rozpatrywano sprawę zajęcia oficjalnego stanowiska wobec wyroku zapadłego w **procesie przed francuskim sądem wojennym w Landau.** Na posiedzeniu tem obecni byli kanclerz dr Marx, minister Stresemann i minister dla terenów okupowanych Bell. Powzięto uchwałę, mocą której ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch ma otrzymać upoważnienie **do wniesienia na ręce ministra Brianda natychmiastowego protestu** imieniem rządu niemieckiego. Von Hoesch podkreślił w swoim demarche, że rząd Rzeszy upatruje we wspomnianym wyroku poważną przeszkodę na drodze do urzeczywistnienia celów, **określonych przez pakty lokarneńskie.** Ambasador niemiecki ma zażądać **unieważnienia wyroku.** Niezależnie od tego protestu wniesie komisarz Rzeszy dla terenów okupowanych Langwerth von Simmern zażalenie do **międzysojuszniczej komisji nadreńskiej,** aby w sprawie tej zwróciła się z interwencją do rządu francuskiego.

Zamach stanu na Litwie w świetle urzędowem

(Koresp. „Nowej Reformy").

Kowno, 22 grudnia.

Litewskie ministerstwo obrony krajowej wydało 18 grudnia w Kownie następujący, odnośnie **do Polski** zwłaszcza, znamienny komunikat:

17 grudnia o godz. 3 w nocy w Litwie dokonano zamachu stanu. Obowiązki aresztowanego rządu przyjął powstały tymczasowy **wojskowy zarząd Litwy. Zamachu stanu dokonała armja litewska,** którą zmusiła do tego polityka byłego premjera Sleżewicziusa, doprowadzająca wskutek przeprowadzonych reform, **do polonizacji Litwy, oraz do zbolszewizowania jej,** wskutek zbliżenia ze Związkiem Sowieckim. Ponieważ b. rząd kontynuował swoją politykę, a wewnątrz kraju obawialiśmy się coraz to powiększającego się niebezpieczeństwa, zagrażającego całości i egzystencji republiki, więc aby temu kres położyć, aby nie dopuścić do zapanowania na Litwie zupełnej anarchji, armja litewska zdecydowała się tymczasowo wziąć rządy na Litwie w swoje ręce.

W czasie przewrotu **żadnych ekscesów,** ani ofiar nie było. Od rana 17 grudnia ogłosiliśmy stan wojenny na terytorjum całej Litwy, a w Kownie stan oblężenia. Tymczasowy wojenny rząd Litwy zwrócił się do posła dr Antoniego **Smetony** z propozycją przejęcia obowiązków prezydenta, jako naczelnika państwa.

Jednocześnie zwróciliśmy się do prezydenta dr Kazimierza Griniusa z żądaniem dymisji dla b. premjera Sleżewicziusa. Prezydent republiki dr Grinius udzielił byłemi gabinetowi dymisji. Tego samego dnia nowy naczelnik państwa litewskiego dr Smetona sformował nowy gabinet ministrów z profesorem **Waldemarasem** jako premjerem. Gabinet przedstawiono do zamianowania prezydentowi Griniusowi, który nominacje podpisał. Dnia 18 grudnia stan oblężenia w Kownie zniesiono. **Życie w kraju płynie normalnie i spokojnie,** komunikacja wewnątrz państwa ani na minutę nie była przerwana.

Co się tyczy rozgłoszonych zagranicą informacyj, jakoby zamach stanu wywołał na Litwie chaos i nieporządki — są one kłamstwem. Ludność Litwy przyjęła przewrót państwowy z entuzjazmem(?). W czasie zamachu stanu nie dano ani jednego strzału. **(K. D.)**

Smetona rokuje z mniejszościami polską i niemiecką?

Gdańsk, 23 grudnia (PAT). Smetona wezwał do siebie przedstawicieli **mniejszości polskiej i niemieckiej dla porozumienia się z nimi w sprawie ewentualnego poparcia rządu.**

Armja władczynią Litwy

Gdańsk, 23 grudnia (PAT). Z Kowna donoszą, że faktyczna władza na Litwie znajduje się obecnie **w rękach wojskowych.** Smetona i Waldemaras mają być jakoby **postaciami podstawionemi, pod których firmą działają inni.**

Część wojsk litewskich przedziera się do Rosji?

Warszawa, 23 grudnia (AW). Z Wilna donoszą, że na pograniczu rozeszły się pogłoski, **że 2 pułk piechoty litewskiej, opanowany przez agitację komunistyczną, wybrał swych przewódców i począł się przedzierać w kierunku wschodnim, zamierzając się przedostać do Rosji sowieckiej. Potwierdzenia tych pogłosek narazie brak.**

Wszystkie pogłoski, jakoby na pograniczu polsko-litewskiem **miało przyjść do starcia naszych oddziałów z litewskiemi są błędne. Aresztowania Polaków w pasie granicznym trwają** w dalszym ciągu, m. in. aresztowano wczoraj w okolicy Szyrwint czterech ziemian.

Aresztowania w Kownie

Z Kowna donosi nasz korespondent pod datą 20 bm.:

Dopiero wczoraj, 19 bm., wyszły tutaj dzienniki po parodniowem ich zawieszeniu z powodu zamachu stanu. Zaprowadzono **cenzurę prewencyjną.** W mieście panuje spokój. Nieliczne sklepy otwarte. Kuloary sejmu i biura ministerjalne przepełnione nowymi ludźmi, **przeważnie wojskowymi.** Nowi ludzie przejmują agendy zarządu krajowego.

Pomiędzy aresztowanymi posłami znajdują się i **posłowie frakcji polskiej z inż. Bolesławem Lutyckim i W. Budzyńskim na czele.** Ponadto aresztowano szereg **działaczów kulturalnych i społecznych mniejszości polskiej** (Dotychczas nie wiadomo, czy zostali uwolnieni. Przyp. red.)

Reglementacja broni w Kłajpedzie

Kłajpeda, 23 grudnia (PAT). Z Kłajpedy donoszą, że komendant miasta ogłosił dziś rozporządzenie, według którego mieszkańcy winni **w ciągu 48 godzin oddać broń względnie otrzymać pozwolenie na jej posiadanie.** Uprawianie myślistwa bez specjalnego zezwolenia jest zabronione. Użycie broni jest dopuszczone jedynie w wypadku zagrażającego niebezpieczeństwa życia. **Wszystkie składy broni winne w ciągu 48 godzin donieść o ilości i gatunkach posiadanej na składzie broni.**

Pułk. Głowackis o parlamentaryźmie

Ryga, 23 grudnia (PAT). Pułkownik Grigayunas Głowackis udzielił korespondentowi »Latvis« wywiadu, w którym bardzo obszernie przedstawił przebieg i powody przewrotu na Litwie. Wywiad zakończył pułk. Głowackis następującym zwrotem, wielce charakterystycznym: **Małe państwa nie potrzebują parlamentaryzmu. Zdaje się, że Litwa od niego się uwolni.** Naród dotychczas płacił 100 tysięcy litów miesięcznie podatku tylko po to, **żeby jakiś blagier mógł agitować.** Parlamentaryzm jest dobry, **dla państwa z wyższą kultura, której Litwa w obecnym czasie jeszcze nie posiada. Częste zmiany rządów demoralizują i prowadzą kraj do komunizmów.**

Wznowienie rokowań handlowych sowiecko-litewskich

Pisma berlińskie donoszą z Moskwy, że litewsko-sowieckie rokowania handlowe, które wskutek przewrotu uległy przerwie, zostały na nowo podjęte.

Z nowości wydawniczych

Antoni Waśkowski: „Legenda". Kraków, 1926. Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego.

„Powieść moja — pisze we wstępie poeta — oparta jest na legendach ludowych, które — z ust do ust podawane — żyją do dziś dnia po wsiach i osadach ziemi bocheńskiej. Pisząc ten poemat, byłem i jestem pod urokiem wielkich poetów Ferrary, a jeszcze więcej — Byrona i Słowackiego. Jest to moja radość i bynajmniej nie staram się tu wyzwolić ducha z pod ich czaru. — Umiłowałem ten właśnie typ poematu i wiem, że zarysuje się on odmiennemi konturami na tle współczesnego piśmiennictwa".

Istotnie „Legenda" jaskrawo wyodrębnia się na tle współczesnego piśmiennictwa. Bo chociaż często potrąca o nutę współczesności, nie w jej duchu, ani przedewszystkiem w jej futuryzującej manierze rozwija swój poetycki wątek. Cała tkwi w dawnym typie tworzenia. Za wzór, więcej — niemal za duszę poematu, bierze poeta z całą świadomością duszę romantycznej twórczości. W jej atmosferze wysokiego piękna i górnych wzlotów rozkochany, odwraca się z uczuciem odrazy od dzisiejszej zbrutalizowanej współczesności. W stosunku do jej egoistycznego i cynicznego oblicza, sam wdziewa na twarz maskę ironji. Jej formę zaś, jej ekspresję, bierze z nieśmiertelnego wzoru: z Byronowskiego „Don Juana", a przedewszystkiem z poezji Słowackiego, z jego niezrównanego „Beniowskiego", co szczerze w samym poemacie kilkakrotnie poeta wyznaje, jak n. p.:

Powiem: Legenda *legitime nata*
Wnuczką Juana jest (w Koźmianie dowód!)
Bowiem jej ojcem — ktoby wiedzieć miał gust —
Był pan Maurycy Kaźmierz Zbigniew August...

Lecz właśnie — powiedzmy i my szczerze — w tem całkowitem, miłosnem stopieniu się z duchem i formą w szczególności „Beniowskiego" tkwi wielkie niebezpieczeństwo dla poematu. Czytając go , nie możemy odgonić natrętnie wracającej mary i jej obrazem pomimowoli przesłaniamy karty utworu, który bądź co bądź pomimo swą szatę tradycyjną, nachylony jest w stronę współczesności. Stąd też wszystkie jej poruszone tutaj dźwięki aktualne, sprawy i nazwiska, ze światka bardzo nam bliskiego, zbytnio nie absorbują naszej uwagi, całe tonąc w melodji romantycznego echa. Dlatego to może zamieszczona przez poetę biczująca ironja niemal chybia celu. Pociski jej, doraźnie rzucane, roztapiając się w błękicie poezji, tracą na swej sile, może także dlatego, że *serce* poety, przez artystę wysunięte, jako główne źródło tworzenia, jest — mam wrażenie — obce w swej istotnej treści wszelakiemu szyderstwu, które rodzić się może przedewszystkiem z naturalnej zrgyźliwości, tak właściwej n. p. usposobieniu Słowackiego.

Miękka, subtelna, łagodna natura poety, skłonna raczej do pieszczotliwych wynurzeń miłości, niźli do szyderstwa i nienawiści, nie w polemicznym poemacie wypowie swą treść duchową, lecz, jak dawniej, przedewszystkiem w melodyjnej liryce nastrojowej, w której kształcie Antoni Waśkowski jest tak biegłym. Gdy zaś napłyną fale wielkich smutków i pożary wielkich uczuć, wtedy niechaj rozżali się znowu nieprześcigniona muzyka przepięknej „Melancholji", albo niechaj rozdzwoni rytm pochodowy rapsodów bohaterskich. Będą to również kształty romantyczne, czy neo-romantyczne, których wyznawcą wiernym pozostanie zawsze autor „Legendy", lecz kształty, zdaniem mojem, bliższe konstrukcji duchowej poety, subtelnego liryka i poważnego rapsodysty, a nie ironisty-lekkoducha.

Stąd też, jeśli w ocenie „Legendy" miałbym dorzucić swe przyjazne słowo, byłoby niem przedewszystkiem moje (może zresztą mylne) przekonanie, że w dalszym toku poematu, który poeta planuje, nad wątkiem polemicznym górę stanowczo winien wziąć wątek powieściowy (romantyczna historja zbója Szyca i jego walki z możnym panem na Wiśniczu), który obecnie sprowadzony do rzadkich tylko dygresyj epicznych, nie może jeszcze właściwego piętna nadać utworowi, piętna legendy. Może w rozwianych, opalowem światłem mgły legendowej drgających kształtach znacznie skuteczniej wypowie się serce poety, jego uczucie niechęci i żalu w stosunku do współczesności od-romantycznionej, tylko raczej niech w błękity swój lot poniesie, niźli ma zanurzać się w tak mętne czasami wiry aktualności. Na wyżynie górnych sfer błękitnej legendy jeszcze silniej wypowie się gorące ukochanie poezji, jako sfery kryształowego piękna, którego świetnym wyrazem jest właśnie „Legenda", cała będąca klasyczną harmonją tonów, a którego dostojnych kształtów, przez wielką tradycję artystyczną przekazanych, miłośnikiem gorącym i obrońcą nieugiętym jest poeta.

Dziś ja, jak matka, kocham cię, o pieśni,
Bo wzięłaś duszę, myśl i serce moje —
Ledwo się kwiat twój w tęczy ucieleśni,
Już mnie nachodzi lęk i niepokoje,
A ten ból z wszystkich boli najboleśniej,
Że urodziły się żywota znoje,
A ty na wyraj gdzieś obcemi szlaki
Lecisz — pieśń — tęsknot mych wędrownych ptaki...

Oto ja czuwam nad twoim żywotem,
Jako ta lwica, co strzeże swe dziecię,
Jako ta lwica ze śmiertelnym grotem
I z siłą wszystkich serce zranionych w świecie,
I chociaż jutro odejdę z powrotem,
Czy tam, czy indziej, gdzie w mgławic zamiecie,
To wiem, że będę cię bronił zaciekle
U dobrych duchów na służbie — lub w piekle!...

W epoce burzycielstwa dawnej, kunsztownej formy wiersza, w epoce niespokojnego, tak beztreściwego czasami nowatorstwa, które, burząc dotychczasowe piękno, samo nowego nie tworzy, to gorące ślubowanie poety z pod romantycznego znaku na wierność w służbie Poezji, nieśmiertelnej Piękna pani, ma swą siłę wzruszającą, a także i wychowawczą.

Bol. Pochmarski.

„*Tajemnica słońca*". Opowiadanie dla tych, którzy kochają słońce. Napisał Piotr *Bajbuza.* Ilustrowała Anna Gramatyka-*Ostrowska.* Nakładem księgarni J. Czerneckiego.

Jest to poprostu bajeczka, bajeczka dla dzieci „na gwiazdkę". Ale niechaj ją czytają i starsi. Napewno znajdą i dla siebie coś „w tej paraboli". — Przedewszystkiem każdego zachwyci samo, szczero-złote piękno opowiadania. Nie wiem, kto się kryje pod pseudonimem Piotra Bajbuzy. To wystarcza, że pisze pięknie przy całej prostocie słowa.

Treść stanowi wyrojona historja Słońca, które za radą Mędrca idzie na spoczynek w ustronnem ukryciu, by tymczasem rozumowi ludzkiemu dać możność działania i stwarzania sztucznego światła w zastępstwie jego naturalnego źródła. Pracować poczyna jakaś potwornie potężna dynamo-maszyna na jednej z gwiazd miljona ukryta. — W promieniach elektrycznego światła na ziemi jest ciepło, jest życie nawet. Lecz na tem życiu rychło zaciąży przygniatający smutek, przywali je głaz rozpaczy i nieukojonej tęsknoty za innem jakiemś życiem, za życiem, co płynie z wielkich, naturalnych źródeł Wszechbytu. Długi, pełen tęsknej udręki lot jaskółek w pogoni za Słońcem, stylem dziecięcej bajki rozsnuty, zamienia się w głęboką paraboliczną opowieść o wieknistej tęsknocie ducha ludzkiego, skazanego na życie w więzach ziemskiego materjalizmu. A jak tęsknota jaskółek wyzwala ostatecznie Słońce ze snu bajkowego, tak może i tęsknota człowieka pokona wreszcie opór sów, ptaków ciemności, i wyzwoli na ziemi miłość i dobroć, by wielkiem Słońcem Serca przepalić ziemię i życie na zawsze rozpromienić.

Tej dziecięcej baśni, która jednak tak dobrze wyraża tęsknotę powojennego człowieka, uroku. prócz słowa pięknego, dodaje śliczna ilustracja Anny Gramatyki-Ostrowskiej, w subtelnych, piórkowych rysunkach odsłaniająca to poetyckie marzenie o słońca promieniach. Ładnie wydana książka — to również miłe ramy dla pięknej treści.

(P.)

Eliszka Krasnohorska

(18 listopada 1847 — 27 listopada 1926).

Najsławniejsza między kobietami czeskiemi, największa poetka w literaturze czeskiej, pierwsza z kobiet honorowa doktorka uniwersytetu praskiego i pierwsza członkini Akademji nauk i literatury, honorowa obywatelka stolicy czeskiej — tłómaczka »Pana Tadeusza« Mickiewicza: to Eliszka Pechova-Krasnohorska.

Urodziła się w Pradze. Była najmłodszą w gronie ośmiorga rodzeństwa. Trzyletnie dziewczę straciło ojca. Mimo ciężkich warunków życia, matka posyłała ją do prywatnej szkoły nauczyciela Svobody, gdzie przez dwie godziny tygodniowo uczyła się języka czeskiego. co w owe czasy było rzeczą niesłychaną. Dalsze jednak wykształcenie odbyła jako autodydaktka. Własną pracą i wytrwałością i o własnych siłach zdobyła tak szeroką znajomość języków i literatur, że niemiecki czy angielski, polski czy rosyjski język, był dla niej tak łatwy, jak ojczysty. Zdobyła też wiedzę tak poważną, że mogła śmiało zabierać głos we wszelkich zagadnieniach życia narodowego czeskiego.

Pochodziła z rodziny, w której miłowano poezję i pielęgnowano muzykę. Kompozytor Bendl i młody poeta Heyduk bywali tam gośćmi częstymi. Jej pierwsze próby poetyckie znalazły uznanie wybitnego poety Vitieslava Halka i literatki Karoliny **Svietli.** W r. 1871 ukazał się pierwszy tomik jej utworów »**Z maje žiti**«. Maj życia, to tęsknoty młodego dziewczęcia i rozkosz w obrazach przyrody. W pierwszym zbiorku wytknęła sobie hasło żywota, któremu była wierną aż do końca życia.

Drugi zbiorek natchnionych obrazków »**Ze Szumawy**« przepojony już uczuciem narodowem tak silnie, że stał się prawie ewangelją patrjotyzmu czeskiego. Cykl »**Z pralesu**« ma zarazem humoru ludowego wiele i ta przyprawa literacka stała się przynętą dla wielkiej rzeszy czytelników. Nie uznawała w twórczości swej hasła: »sztuka dla sztuki«. U niej sztuka była w służbie idei narodowej. »**Szumawski Robinzon**« jest jednym z silniejszych tego pojmowania służby narodowej wyrazem.

Jakkolwiek jej literacka twórczość jest wielostronną, jak u Vrchlickiego, bo w jej zakres wchodzą prócz poezyj powiastki, nowelki, studja literackie i artykuły naukowe oraz liczne przekłady, to przecież jej imię wsławione zostało bardziej przez libretta do oper **Bendla, Fibicha**, a przedewszystkiem **Smetany.** »Hubiczka« (Pocałunek), »Tajemstvi« i »Czertova stiena« złączyły nieśmiertelnie imiona Smetany i Krasnohorskiej.

Najwierniejsza wychowanka społeczna pionierki feminizmu czeskiego, Karoliny Svietli, Eliszka kroczyła śmiało naprzód ze sztandarem równouprawnienia kobiet politycznego i usamodzielnienia kobiety. Jej umiłowanem dzieckiem społecznem jest »**Žensky vyrobni spolek**« instytucja, która wychowała i wykształciła już długi zastęp urzędniczek i pracownic przemysłowo-handlowych. Dla nich wydawała znane czasopismo »**Ženske Listy**«.

Jako bojowniczka o równouprawnienie kobiet w wykształceniu dokazała i dopięła tego, że w starej Austrji pierwsza średnia szkoła żeńska powstała w Pradze, że była nią szkoła czeska, która dzisiaj szczyci się w swym tytule imieniem Krasnohorskiej. W walce tej nie spoczęła, aż i do studjów akademickich zostały dopuszczone kobiety czeskie. Z wywalczonego prawa politycznego korzystała tak ściśle, że, jakkolwiek w ostatnich latach piętnastu izdebki swej z powodu choroby nie opuszczała, to przecież w ostatnich wyborach sejmowych uczestniczyła, mimo że wiek podeszły ustawowo ją zwalnia od tego obowiązku i mimo że musiano ją do lokalu wyborczego przynieść a komisja wyborcza aż do sieni urnę wyborczą przyniosła, by wobec ścisku w pokoju ułatwić jej oddanie głosu.

Odzyskanie niepodległości przez Czechów pokrzepiło i wzmocniło jej siły. Zaczęła pisać swe »**Pamiętniki**«. Część ich pierwsza wyszła z druku. Ale jak cieszyła się odrodzeniem i oswobodzeniem ojczyzny, tak równie silnie lękała się o jej wolność. Zeszłoroczny nieszczęśliwy wybuch granatów wojskowych w Pradze przejął ją obawą o los republiki pod działaniem komunistów, których uważała za najniebezpieczniejszych wrogów wolności narodów. Wydarzenie to oddziałało tak ujemnie na jej zdrowiu, że od owego dnia gasło i wątlało, że już i »Pamiętników« nie dokończyła i w pierwszych tygodniach ośmdziesiątego roku swego życia zasnęła na wieki. **Dr Jan Magiera.**

Dekret o emeryturach wojskowych

Warszawa, 23 grudnia.

Ukazał się wczoraj dekret Prezydenta Rzeczypospolitej w »Dzienniku Ustaw« Nr. 122, zmieniający dotychczasową ustawę wojskową emerytalną, pod kątem odmłodzenia armji.

W myśl tego dekretu Prezydent Rzeczypospolitej może na wniosek ministra spraw wojskowych **przenieść na emeryturę oficera o 7 lat wcześniej niż to przewiduje dotychczasowa pragmatyka dla oficerów.** W szczególności oficerowie niżsi do majora włącznie mogą być obecnie zwalniani **już z chwilą ukończenia 46 lat włącznie, podpułkownicy** po ukończeniu 48 roku, pułkownicy po 50 latach, generałowie po 50 latach, generałowie brygady po 52 latach, generałowie dywizji i broni po 54 latach. Zwolnionym dolicza się automatycznie brakujących 7 lat do emerytury.

Dekret postanawia dalej, że do emerytury będzie zaliczana służba cywilna poprzedzająca służbę wojskową przy pewnych warunkach całej ilości lat, przy pewnych tylko części. Zaliczanie służby cywilnej odbywać się będzie zależnie od ilości lat służby wojskowej.

W myśl tego dekretu trzeba mieć ponad 15 lat służby w wojsku polskiem, aby uzyskać zaliczenie do 15 lat służby cywilnej zawodowej, poniżej 15 lat zaliczać się będzie 75 proc. służby cywilnej, zaś poniżej 10 lat 50 proc. Minimum, od którego praca zawodowa cywilna może być zaliczona w wojsku, wynosić będzie 5 lat.

Za służbę w wojsku liczy się nie tylko czas spędzony w formacjach ochotniczych, lecz także służbę przed 1 sierpnia 1914 roku w polskich organizacjach wojskowych, a więc w Sokole, Strzelcu itd.

Pozatem dekret reguluje sprawę zwalniania oficerów z powodu ujemnych kwalifikacyj, wydalania na podstawie wyroku sądu karnego i honorowego, następnie w jakich warunkach następuje utrata emerytury określa rozporządzenie.

Obrady opinjodawczej komisji rolniczej

Z Warszawy donoszą:

W dniu 20 bm. odbyło się w **prezydjum Rady ministrów pierwsze posiedzenie komisji opinjodawczej** (rolniczej) przy prezesie komitetu ekonomicznego ministrów, pod przewodnictwem posła Juljusza **Poniatowskiego.** Komisja obradowała nad planem prac, przyczem ustalony został szereg zagadnień, któremi komisja zajęła się z własnej inicjatywy, a zreferowania których podjęli się poszczególni członkowie komisji. W odniesieniu do opracowywanego przez rząd zagadnienia **zamknięcia granic dla eksportu zboża** komisja złożyła p. prezesowi komitetu oświadczenie, wypowiadające się **przeciwko zastosowaniu zakazu wywozu jako środka zbędnego**, gdy chodzi o utrzymanie cen zboża na poziomie rynków światowych, oświadczając się natomiast **za poparciem w miarę potrzeby wprowadzenia na rynek krajowy tańszego zboża** zagranicznego i zastosowania środków, ułatwiających rolnikom przyśpieszenie omłotu zboża i potanienie transportu do ośrodków potrzebujących dowozu.

KRONIKA

Kraków, 23 grudnia.

Towarzystwo badania zagadnień międzynarodowych

Dnia 21 bm. zostało ukonstytuowane w Warszawie Towarzystwo badania zagadnień międzynarodowych. Do Rady nadzorczej Towarzystwa zostali wybrani: prof. Jan Kucharzewski, minister Stanisław Patek, ks. Janusz Radziwiłł, minister Al. Skrzyński i minister August Zaleski. — Do zarządu Towarzystwa weszli: min. Hipolit Gliwic, Stanisław Grabiański, prof. Władysław Grabski, prof. Marceli Handelsman, poseł Mieczysław Niedziałkowski, min. Józef Targowski i Adam Tarnowski, jako członkowie, oraz pp.: Leon Berenson, min. Roman Knoll i dyr. Henryk Tenenbaum, jako zastępcy. Prezesem Rady nadzorczej został prof. Jan Kucharzewski, wiceprezesem ks. Janusz Radziwiłł. Na prezesa zarządu wybrano prof. Marcelego Handelsmana.

Dla stworzenia kół prowincjonalnych zaproszono w Krakowie prof. Romana Dybowskiego, we Lwowie prof. Stanisława Zakrzewskiego, w Poznaniu prof. Bronisława Dembińskiego, w Wilnie prof. Wacława Komarnickiego.

Celne rewizje w listach

Z Warszawy donoszą:

W związku ze skargami na częste otwieranie przez pocztę listów, nawet poleconych, rozeszły się pogłoski, jakoby w urzędach pocztowych istniały t. zw. „czarne gabinety". W tej sprawie p. o. generalnego dyrektora poczt, p. Jarszyński oświadczył na zapytanie ze strony prasy, że w ostatnich czasach w związku z utrudnieniami importowemi dla towarów luksusowych, duże ilości jedwabiu i koronek przemycane są jako listy. Wobec tego urzędnicy cłowi otwierają listy, co do których zachodzić może podejrzenie, że zawierają towary przemycane. Oczywiście, urzędnicy cłowi nie interesują się treścią listów i nie czytają ich.

W związku z tem wskazuje, że w razie podejrzeń, iż list zawiera przesyłkę towarową, list taki powinien być otwierany w obecności odresata.

Wystawa polskich produktów przemysłowych i rolniczych

Z Wiednia donoszą:

Z inicjatywy poselstwa polskiego w Wiedniu i austrjacko-polskiej Izby handlowej urządzoną zostanie w Wiedniu w miesiącu marcu 1927 równocześnie z wiosennemi targami wiedeńskiemi wystawa polskich produktów przemysłowych i rolniczych. W sprawie tej odbyło się zebranie komitetu wystawy, na którem wybrano następujący komitet honorowy: minister handlu i przemysłu Kwiatkowski, minister rolnictwa Niezabytowski. poseł Berthoni, poseł Bader, senator Długosz, dr Jł Twardowski i hr. Lanckoroński. Dr Twardowski zaznajomił zebranie z wynikami dotyczasowych prac przygotowawczych. Odpowiedni lokal został już wynajęty, obejmuje on trzy sale, należące do najpiękniejszych w pałacu targów wiedeńskich, o łącznej powierzchni 560 m. kw. Komisarzem wystawy wybrany został sekretarz Izby handlowej polsko-austrjackiej, p. L. Aprill.

Burza na morzu Czarnem

Iskrowo donoszą:

Na morzu Czarnem podczas burzy rozbiło się wiele mniejszych statków. Rozbił się także parowiec pasażerski »Kaukas«, przyczem z 60 podróżnych utonęło 49.

Skandal w konsulacie sowieckim

Z Paryża donosi Rps:

W tutejszym konsulacie sowieckim zdarzył się ponownie skandal, w którym główną rolę odegrał tym razem emigrant z Rosji, z pochodzenia Polak, niejaki Florjan Ostrowski. Od dwóch lat starał się Ostrowski o paszport sowiecki, chcąc powrócić do Kijowa, skąd pochodził. W ciągu dwóch lat sprawa nie była załatwiona. Nareszcie zrezygnował Ostrowski z chęci powrotu do Rosji i zażądał od urzędników konsulatu zwrotu swego starego dowodu osobistego, oraz fotografji, które pozostawił w konsulacie wraz z podaniem o paszport. Dowód osobisty Ostrowskiemu zwrócono, lecz fotografij konsul odmówił, oświadczając, że są one potrzebne dla... G. P. U. W odpowiedzi na takie oświadczenie Ostrowski obił laską konsula i jego pomocnika, nazywając ich bandytami. Na pomoc konsulowi nadbiegli urzędnicy konsulatu. Ostrowskiego pobito i oddano w ręce policji francuskiej, która po spisaniu protokółu Ostrowskiego zwolniła.

Zemsta opuszczonej

Iskrowo donoszą z Paryża:

15-letnia studentka, Saint Yereo, z rodziny należącej do sfer towarzyskich, przerżnęła gardło swemu ukochanemu porucznikowi Carenave, który chciał ją opuścić.

JUTRZEJSZY ŚWIĄTECZNY NUMER „NOWEJ REFORMY" ukaże się już o godz. 12 w południe. Numer ten wyjdzie w znacznie zwiększonej objętości i zawierać będzie oddzielny dodatek literacki z licznemi ilustracjami.

Ekspedycja „Nowej Reformy" czynna będzie jutro, jako w dzień wigilijny, do godziny 5 po południu, poczem biura ekspedycji i administracji będą zamknięte.

ZIMA. Jak z dotychczasowej aury wnioskować można, święta Bożego Narodzenia przejdą „po lodzie". Od dwóch dni sypie śnieg, który białym całunem pokrył ziemię. Dziś rano termometr wskazywał 9-stopniowy mróz.

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele św. Piotra w sobotę, 1-sze święto, podczas mszy św. o godz. 12 art. op. M. Chmielowa (śpiew), prof. B. Kopystyński (wiolonczela), a w niedzielę art. op. M. Dąbrowska z Poznania (śpiew), dr A. Rolanowski (wiolonczela), pp. J. Piazza i M. Buchner (organy) wykonają kolendy i inne utwory religijne.

W kościele OO. Jezuitów na Wesołej w pierwsze święto Bożego Narodzenia w czasie mszy św. o godz. 12 odśpiewa p. Konior-Szwedo kolędy Noskowskiego i Fr. Koniora z towarzyszeniem kwintetu smyczkowego pod kierunkiem kompozytora. — W drugie święto (niedziela) wykona chór i orkiestra seminarjum nauczycielskiego męsk. pod kierunkiem prof. Fr. Koniora kolędy w układzie dyrygenta.

ŚWIĄTECZNY RUCH TRAMWAJOWY. Jak się z dyrekcji tramwaju informujemy ruch tramwajowy w dzień wigilijny trwać będzie do godz. 8 wieczór. W pierwszy dzień świąt ruch zostanie zastanowiony, w drugie zaś święto tramwaje kursować będą normalnie.

OGRANICZENIE RUCHU KOLEJOWEGO W CZASIE ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA. — Celem zapewnienia drużynom parowozowym odpoczynku świątecznego, minister komunikacji, inż. Romocki, polecił dyrekcjom wileńskiej, radomskiej, krakowskiej, lwowskiej i stanisławowskiej wstrzymanie ruchu pociągów towarowych od godziny 18, 24 grudnia do godziny 6, 26 grudnia. W dyrekcjach kolejowych warszawskiej, poznańskiej i gdańskiej, ze względu na duże skupienie się w zagłębiach wagonów załadowanych węglem i trudności ruchu, ruch pociągów towarowych wstrzymany będzie od godziny 18, 24 grudnia do godziny 18, 25 grudnia.

Ruch pociągów przewożących transporty wojskowe, ładunki szybko psujące się i żywy inwentarz nie ulega wstrzymaniu, przyczem o ile przewóz tych ładunków wywoływał luźny przebieg parowozów w kierunku przeciwnym, należy wykorzystać ten przebieg także dla przewozu próżnych wagonów.

Co do ruchu towarowego tranzytowego z Górnego Śląska i Niemiec do Prus Wschodnich i odwrotnie w okresie świąt Bożego Narodzenia, dyrekcje poznańska i katowicka porozumią się z właściwemi dyrekcjami kolejowemi niemieckiemi.

BIURO MIASTOWE KOLEI PAŃSTWOWYCH przy ul. Szpitalnej 36 będzie otwarte w dzień wigilijny 24 bm. do godz. 2 po południu, w pierwsze święto 25 bm. biuro będzie cały dzień zamknięte, a w drugie święto 26 bm. otwarte od godz. 9 rano do 12 w południe.

WYKUPNO ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH W KRAKOWSKIEJ KONGREGACJI KUPIECKIEJ. Prezydjum Kongregacji kupieckiej przypomina członkom swym, że świadectwa przemysłowe mogą wykupywać codziennie od 9 do 1 i od 4 do 7 popoł. w lokalu Kongregacji kupieckiej. Należy przynieść ze sobą stare świadectwo i gotówkę.

WYROK W PROCESIE O SZPIEGOSTWO. Wczoraj po 3-dniowej tajnej rozprawie przeciwko Oskarowi Hossemu, b. urzędnikowi wojskowemu, oskarżonemu o szpiegostwo, zapadł w sądzie wojskowym wyrok uwalniający go od winy i kary. Wobec uwalniającego wyroku, Hosse został wypuszczony na wolność.

POŻAR W FABRYCE ZIELENIEWSKIEGO. Dzisiejszej nocy wybuchł pożar w fabryce Zieleniewskiego przy ul. Grzegórzeckiej. Mianowicie zaczął się palić sufit w jednej ubikacji. Ogień ugasił personal fabryczny przed przybyciem straży. Przyczyną pożaru prawdopodobnie była wadliwa budowa komina.

POD KOŁAMI WOZU. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala Annę Cholewę, która wpadła pod wóz ciężarowy Englesteina, właściciela składu węgla w Prądniku Białym. Pogotowie przewiozło również na oddział chirurgiczny Wincentego Trzeczkowskiego, robotnika, którego przejechało auto Nr 6057 w ulicy Królewskiej. Nieszczęśliwego przewieziono do lokalu Kasy chorych, gdzie udzielono mu pomocy lekarskiej.

NAPAD NA POSTERUNKOWEGO. Dnia 22 koło północy, gdy posterunkowy P. P., Żynowski, zdążał do służby, na zbiegu ulic Łobzowskiej i Aleji Słowackiego, naszedł go z tyłu jakiś osobnik i uderzył go sztabą w głowę tak silnie, że policjant padł nieprzytomny na chodnik. Gdy po chwili wrócił do przytomności, przekonał się, że ma dwie cięte rany na głowie. Dyżurny lekarz Pogotowia ratunkowego udzielił napadniętemu pierwszej pomocy.

KRADZIEŻ BECZKI Z NAFTĄ. Maurycy Horowitz, kupiec przy ul. Mikołajskiej 32, doniósł do policji, że na stacji Kraków-Grzegórzki skradziono mu z wozu kolejowego beczkę, napełnioną naftą.

ZAAPROWIZOWAŁ SIĘ NA ŚWIĘTA. Nieznany sprawca wyciął otwór w oknie mieszkania Gabrjela Dużyka, zamieszkałego przy ul. Bernardyńskiej i skradł znajdujące się na oknie 1 klg masła, 85 jaj i pół klg sera.

WPADŁ DO PIWNICY. Ubiegłej nocy posterunkowy P. P. doprowadził na stację Pogotowia ratunkowego Stanisława Sikorskiego, murarza, który wracając po libacji w wesołym stanie, wpadł do piwnicy. Lekarz Pogotowia stwierdził u Sikorskiego głęboką ranę na czole i ogólne kontuzje ciała.

SKRADŁ SKÓRĘ. Z wozu platformowego skradziono na szkodę Adolfa Schafa jeden bal skóry, wartości 600 złotych.

TYDZIEŃ DOCHODOWY KAT. ZWIĄZKU POLEK, pod protektoratem p. wojewodziny Darowskiej, rozpocznie się dnia 2 stycznia 1927 r. i trwać będzie do 8 stycznia włącznie. W ciągu Tygodnia, z którego czysty dochód przeznaczony jest na opiekę pozaszkolną dla ubogich dzieci i ochronę kobiety, odbędzie się zbiórka w lokalach, wielki kiermasz dla dzieci, połączony z popisami uczenic p. Bursówny, loterja fantowa i zabawa przy dźwiękach orkiestry wojskowej w dniu Trzech króli o godz. 4-tej popoł. w dużej sali Sokoła krakowskiego. Zakończy Tydzień „Wieczór Walca" dnia 8 stycznia o godz. 9 wieczór w salach krak. Tow. Technicznego, na który komitet rozesłał osobne zaproszenia.

PODARKI ŚWIĄTECZNE DLA DZIECI. — Z bardzo pożądaną nowością dla dzieci wystąpił Salon malarzy polskich, Henryk Frist w Krakowie, wydając na wzór zagraniczny laleczki do wycinania, opracowane kolorystycznie na swojskich motywach. Wydane obecnie 4 kartony lalek obejmują na razie typy krakowskie, podhalańskie, huculskie i łowickie, można też mieć nadzieję, że tego rodzaju rozrywki, tak chętnie przyjmowana przez dzieci, wyrugują obce wzory i stopniowo drogą zabawki spopularyzują dalsze ludowe stroje w Polsce.

Tasama firma wydawnicza przyniosła na gwiazdkę szereg książeczek z wzorkami zwierząt swojskich i egzotycznych, przeznaczonemi do malowania a częściowo podającemi opisy wierszem. Wzorki pociągające barwnością, wydane zostały bardzo starannie w zakładach reprodukcyjnych „Akroplis" w Krakowie.

Uroczystości legjonowe w Łowczówku

(Koresp. „N. Reformy").

Tarnów, 21 grudnia.

Dnia 19 bm. odbyła się w Łowczówku pod Pleśną bardzo sympatyczna uroczystość obchodu 12 rocznicy bitwy pod Łowczówkiem, urządzona staraniem Związku legjonistów i Strzelca w Tarnowie.

Delegacje tarnowskie wyjechały rano pociągiem o godz. 8. Uroczystą mszę św. odprawił ks. kapelan Pinda, który wypowiedział również podniosłe kazanie. Podczas mszy św. śpiewał chór Towarzystwa muzycznego »Echo«, składający się przeważnie z byłych legjonistów.

Po nabożeństwie ruszył pochód na cmentarz legjonistów, położony na wysokiem wzgórzu w bardzo uroczej okolicy. Po odegraniu marsza Chopina przez muzykę 16 pp., ks. kapelan odprawił modły za poległych, poczem chór seminarjalny, pod batutą p. Jabczugi, odśpiewał pieśń żałobną. Z kolei nastąpiły przemówienia. Pierwszy przemówił b. legjonista podpułk. Dragat imieniem wojskowości, imieniem miasta Tarnowa asesor Ciołkosz, a z ramienia Związku legjonistów p. Marke, który odczytał rozkaz szefa sztabu Sosnkowskiego po walkach pod Łowczówkiem przed 12 laty. Podniosła uroczystość zakończyła się odegraniem hymnu narodowego.

W uroczystości wzięły udział: kompanja i muzyka 16 pp., sztab 16 pp. z podpułk. Dragatem na czele, Związek legjonistów z Tarnowa ze sztandarem, reprezentant Strzelca prezes dr Bielatowicz, reprezentant okręgu sokolego, p. Starostka, kilkunastu członków Sokoła I., reprzentanci Sokoła II. delegacja Związku legjonistów z Nowego Sącza, delegacja uczniów II gimnazjum, oraz dosyć liczna publiczność.

Z wędrówek po kinach krakowskich

Programy świąteczne kin krakowskich: Bagatela, Uciecha, Wanda, Sztuka, Warszawa, Nowości, Reduta.

W ściśle przedświątecznym „sezonie" w kinach krakowskich, jak zwykle, panuje pewien zastój, tem silniejsze wszędzie robią się „programowe" przygotowania na święta i Nowy Rok.

Największą niewątpliwie sensację przygotowuje Bagatela, gdzie najnowszy „gwiazd" ekranu „polski Valentino", jednem słowem „sam" Juljan Sym, wystąpi w najnowszym filmie, w Wiedniu jeszcze nie wyświetlanym, choć w Wiedniu „nakręcanym", w głośnem już od paru miesięcy „Dziewczęciu z Prateru" Razem z Symem, którego w ten sposób Kraków ujrzy po raz pierwszy w charakterze światowej sławy, wystąpi Nita Naldi i szereg innych gwiazd — a sam film, według zagranicznej famy, ma być szczytem techniki, pomysłowości reżyserskiej, wspaniałości inscenizacyjnej i ma mieć duże walory artystyczne.

Na „po świętach" zaraz w Wandzie i Uciesze pójdzie „Trędowata", której próbnego wyświetlania dokonano onegdaj dla prasy i wybranej publiczności. Większy ten film swojskiej produkcji jeszcze przed ukazaniem go w Krakowie, został przedwcześnie „obmówiony", głównie zresztą z powodu banalnej powieści, która dała treść do akcji filmu. Pokierowała tym wyborem zapewne popularność utworu Mniszkównej — pozatem wykazuje film szereg świetnych zdjęć zarówno „na wolnem powietrzu", jak w pracowni, doskonałe fragmenty poszczególnych scen, dobrą reżyserję, piękny dobór zdjęć pejzażowych. Sfilmowanie całej akcji na tle pałacu w Wilanowie, dało szeregowi zdjęć wspaniałą inscenizację, roli głównej bohaterki dała Jadwiga Smosarska swoją urodę i wdzięk, a we wszystkich rolach drugoplanowych grają pierwszorzędni artyści i artystki teatrów warszawskich, tworząc imponujący zespół aktorski. Już to samo zapewnia filmowi powodzenie.

Na same święta „Uciecha" grająca obecnie z powodzeniem doskonałą komedję-farsę „Trzech hultajów" przygotowuje komedję podobnie arcywesołą amerykańskiej produkcji „Irena" ze słynną Collen Moore. — W Kinie Warszawa po „Nocach paryskich" na święta idzie film sentymentalnie-wesoły „Wiedeń, miasto moich marzeń". — W kinie Sztuka po „Najpiękniejszej kobiecie świata" pójdzie „Nowoczesna madame Dubarry", zapowiadająca się jako film pierwszorzędny. — W kinie Nowości będą w święta bawić widzów niezawodni w efektach komicznych Pat i Patachon, jako „Zięciowie w opałach", w kinie Wanda w same święta „Wilk morski", a i kino Reduta szykuje dla swych gości niespodzianki programu ze swego znanego sensacyjno-awanturniczego repertuaru. (stm.)

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek po raz 6-ty „Kredowe koło" Klabunda. jutro w piątek teatr zamknięty. Repertuar dni świątecznych ze względu na widzów przyjezdnych przyniesie przegląd najsilniejszych pod względem artystycznym i frekwentacyjnym spektakli sezonu. Dane tedy będą urocza komedja Vautela „Proboszcz wśród bogaczy", „Kredowe koło", „Akropolis" oraz „Betleem polskie" Rydla. „Pastorałki" Schillera wejdą na afisz w święto Trzech Króli.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Repertuar dni świątecznych będzie bardzo urozmaicony. — W oba dni świąt o godz. 3.30 popoł. jasełka Or-Ota p. t.: „Szopka polska", w inscenizacji dyr. Piekarskiego z udziałem całego personalu. Wieczorem w sobotę i w niedzielę o godz. 7.30 operetka Lehara „Wesoła wdówka", z występem go-

ścinnym primadonny warszawskiej Z. Góreckiej i I-go tenora operetki warszawskiej Wł. Szczawińskiego. Dyryguje Z. Górzyński, balety i ewolucje układu baletmistrza Wł. Morawskiego. — W noc Sylwestrową grana będzie najnowsza rewja paryska p. t.: „Jak dziewczęta idą spać", zlokalizowana i inscenizowana przez A. Kaczorowskiego.

DANCINGI NIEDZIELNE TSL. rozpoczynają się nanowo w niedzielę 2 stycznia w sali Tow. Technicznego o godz. 7 wieczór. Zaproszenia wydaje się w Kole VI. TSL., Rynek 6, 2 schody, II. piętro od godz. 5—7 wieczór.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 23 grudnia: „Kredowe koło".

Piątek, 24 grudnia: Teatr zamknięty.

Sobota 25 grudnia: „Proboszcz wśród bogaczy".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".

Czwartek. 23 grudnia: „Wesoła wdówka".

Sobota, 25 grudnia: popoł. „Szopka polska"; wieczór „Wesoła wdówka".

Niedziela, 26 grudnia: rano „Wesele laleczki"; popoł. „Szopka polska"; wieczór „Wesoła wdówka".

Poniedziałek, 27 grudnia: „Wesoła wdówka".

Wtorek, 28 grudnia: „Wesoła wdówka",

Środa, 29 grudnia: „Wesoła wdówka".

Czwartek 30 grudnia: „Wesoła wdówka".

Sprawy sądowe

WYROK W PROCESIE O NADUŻYCIA W ŁÓDZKIEJ FABRYCE MONOPOLU TYT.

Z Warszawy donoszą:

Sąd apelacyjny w Warszawie wczoraj o godz. 1.50 popoł. wydał wyrok, mocą którego dyrektor Wronka, wicedyrektor Kołda oraz urzędnicy: Władysław Kolda, Bejm, Krajewski, Podgórski, Świerczyński, Wodwiek i Górki, wszyscy z łódzkiej fabryki państwowego monopolu tytoniowego, zostali uwolnieni z zarzutów dokonywanych na szkodę skarbu państwa. Wyrok ten uchylił wyrok sądu okręgowego łódzkiego, który wymierzył wszystkim oskarżonym surowe kary. Oskarżeni przesiedzeli przed wyrokiem wczorajszym 13 miesięcy w areszcie zapobiegawczym.

Wyniki rokowań polsko-niemieckich

Warszawa, 23 grudnia.

Rokowania polsko-niemieckie prowadzone w Warszawie i Berlinie, obejmujące cały splot zagadnień do uregulowania między obu państwami doprowadziły w ostatnim czasie **do podpisania** szeregu umów i porozumień, a mianowicie dnia 9 grudnia br. zostało podpisane w Berlinie porozumienie polsko-niemieckie regulujące na rok 1927 **sprawę emigracji robotników rolnych** między obu państwami. Prowizorjum to załatwia kwestję rekrutacji i kontraktów polskich robotników. Wprowadzenie pewnej zmiany do urzędowego niemieckiego typu kontraktów robotniczych dotyczy równouprawnienia robotników rolnych pod względem ubezpieczeń od wypadków, zwalniając ich równocześnie od wpłacania wkładek na fundusz bezrobocia.

Porozumienie obejmuje nadto kwestję **powrotu do Polski robotników pozostałych w Niemczech w latach ubiegłych.** Liczba wracających w sezonie zimowym w r. 1926/27 została ograniczona na 8 miesięcy, przyczem zapewniono możność pozostania w Niemczech pewnym kategorjom robotników, dla których wyjazd byłby szczególnie uciążliwy. Strony zobowiązały się ponadto podjąć negocjacje o stałą konwencję emigracyjną od stycznia 1927 r.

Prowadzone od dłuższego czasu rokowania między poselstwem niemieckiem w Warszawie a ministerstwem spraw zagranicznych co do sposobu **uregulowania praw spornych obywatelstwa**, wynikłych z zastosowania konwencji wiedeńskiej, doprowadziły w dniu 21 grudnia 1927 r. do porozumienia. Odnośne noty zostały wymienione pomiędzy posłem niemieckim w Warszawie a ministerstwem spraw zagranicznych. W najbliższych czasach mają się zebrać mianowani w tym celu delegaci obu stron dla wspólnego rozpatrzenia poszczególnych spraw, w których istnieje różnica poglądu i przedłożenia rządom opinji co do polubownego ich załatwienia.

W dniu 22 bm. podpisana została w Berlinie umowa **o wydanie aktów i archiwów.** Umowę podpisali ze strony polskiej dr W. Prądzyński, ze strony niemieckiej dyr. ministerjalny Wallroth. Umowa reguluje sprawę wydania przez władze niemieckie aktów administracyjnych b. dzielnicy pruskiej.

Równocześnie ministerstwo spraw zagranicznych oświadczyło w oficjalnej nocie do poselstwa niemieckiego dnia 21 bm. w związku z deklaracją złożoną **w toku rokowań likwidacyjnych** przez delegację polską w marcu br., iż wstrzymuje się od likwidacji mienia obywateli niemieckich, którzy w r. 1920 posiadali częściowo obywatelstwo polskie.

Wreszcie w dniu 21 grudnia br. sparafowano równie w Berlinie umowę **polsko-gdańsko-niemiecką** w sprawie przyznania ze strony Rzeszy niemieckiej Polsce względnie Gdańskowi **części rezerw ubezpieczeniowych** z tytułu ubezpieczeń społecznych na obszarze W. M. Gdańska.

Po przerwie świątecznej rokowania handlowe polsko-niemieckie mają być wznowione w Berlinie **w komisjach taryfowo-celnych.**

Podpisanie umowy o wydanie aktów i archiwów poprzedzały długotrwałe rokowania, które toczyły się z przerwami przeszło 6 lat, częściowo w Paryżu, częściowo w Dreźnie, w Warszawie i w Berlinie. Komisji polskiej przewodniczył b. naczelny dyr. archiwów państwowych prof. Paczkowski a w obecnem stadjum prowadził rokowania osobiście pełnomocnik rządu przy pomocy dr Bielaka, naczelnika wydziału województwa śląskiego. Umowa ta reguluje przedewszystkiem bardzo ważne dla naszej administracji sprawy wydania aktów administracyjnych. Umowa oparta została na najnowszych zasadach naukowych. Poza zasadami pertynencji (właściwej przynależności) wprowadza zasdę prosponderancji (większej ważności) przy podziale aktów, to znaczy zasadę wydania ich temu państwu, dla którego posiadanie akt przedstawia znaczenie większe nawet, jeżeli państwo to obejmuje mniejszą część jednostki administracyjnej.

Z kraju

ROKOWANIA O POŻYCZKĘ AMERYKAŃSKĄ. „Głos Prawdy" donosi: Rokowania rządu polskiego z przedstawicielem Morgana, p. Fischerem, o uzyskanie pożyczki zagranicznej, zostały na czas nadchodzących świąt wstrzymane. Będą one kontynuowane w dalszym ciągu po Nowym Roku.

KONKURS NA BUDOWĘ PAŃSTWOWEJ SZKOŁY RZEMIEŚLNICZEJ W POZNANIU rozstrzygnięty został wczoraj. Przy 55 nadesłanych pracacach konkursowych, pierwszą i trzecią nagrodę otrzymała p. Dobrzyńska z Warszawy.

NOWY DZIENNIK WE LWOWIE. Jako organ Związku naprawy Rzeczypospolitej, zaczęło we Lwowie wychodzić nowe pismo codzienne p. t.: „Dziennik Lwowski".

DWIE AFERY PRZEMYTNICZE. Lwowskie władze celne wykryły, że w mieszkaniu niejakiego Zagórzańskiego, pochodzącego z Rumunji, gromadzone są znaczne ilości wysokocelnych luksusowych towarów, przemycanych bez opłacenia cła. Przeprowadzona rewizja ujawniła tam istotnie trzy pokoje przepełnione jedwabiem, tytoniem, perfumami, materjałami tekstylnemi i innymi towarami. Zapasy te opieczętowano a Zagórzańskiego aresztowano. Oprócz tego stwierdzono, że skórki futrzane dla wielu kuśnierzy lwowskich, jak lisy, bobry i inne, przemyca się z Rumunji do Śniatyna, gdzie nadaje się je jako przesyłki pocztowe i przesyła do Lwowa. Oczywiście przesyłek pocztowych wewnątrz kraju nie poddaje się żadnej rewizji, to też oszuści celni proceder ten uprawiali od dłuższego czasu i na olbrzymią skalę, powodując znaczne straty dla skarbu. Zanosi się na aresztowanie kilku kupców z branży kuśnierskiej.

NIEZWYKŁY ZBIEG ZGONÓW OBOJGA MAŁŻONKÓW. W niedzielę zmarła we Lwowie właścicielka znanej firmy masarskiej, Marja Sosinowa, licząca 43 lata, która chorując na cukrzycę, nabawiła się przy sposobności operowania wrzodu, zakażenia krwi i w kilka dni zakończyła życie. Gdy umierała, w innym pokoju, w domu Sosinów, leżał w agonji jej mąż, 70 lat liczący, od 14 lat sparaliżowany. O śmierci żony nic mu nie powiedziano, a zwłoki zmarłej natychmiast przetransportowano do krypty OO. Bernardynów. Mąż przeżył żonę jednak zaledwo o 24 godziny, gdyż zakończył życie nazajutrz w noc z poniedziałku na wtorek o godz. 1 w nocy.

SPOKÓJ W DŻWINIACZU. Z Warszawy donoszą: W związku z zajściami w Dżwiniaczu zjechała tam z województwa stanisławowskiego komisja z prokuratorem, starostą z Bohorodczan i komisarzem policji dla przeprowadzenia śledztwa. Na razie nie został nikt aresztowany. Noc minęła w spokoju. Do Dżwiniacza sprowadzono jedynie wzmocnione posterunki policyjne.

Ministerstwo spraw wewnętrznych nie wysłało na miejsce wypadku specjalnej komisji śledczej, gdyż otrzymało uspokajające relacje.

NA 25-LECIE »BRATNIEJ POMOCY« W ZAKOPANEM zwołują pracownicy i przyjaciele przedwojennej »Bratniej pomocy« do Zakopanego na 2 stycznia 1927 zjazd, który rozpocznie się o godz. 3 popoł. w hotelu Stamary. Referaty wygłoszą dr Brzeziński, dr Kuczewski i p. J. Kuczewska. W razie zgłoszenia się na miejsce do 27 grudnia 1926, Komitet dostarczy noclegów. Komitet (adres »Borek« Zakopane) prosi wszystkich przyjaciół przedwojennej »Bratniej pomocy« o niezawodny udział w zjeździe.

ZAMORDOWANIE STRÓŻA KOLEJOWEGO. Jak donoszą ze Śremu, w pobliskim Gaju zabito stróża, pilnującego wagon pszenicy. Zwłoki zawleczono nad Wartę i odarto z odzieży.

STRAJK TRAMWAJARZY NA G. ŚLĄSKU. „Oberschles. Kurjer" donosi, że pracownicy tramwajowi, należący do dyrekcji katowickiej, zażądali 30-procentowej podwyżki płac i wypłacenia 13 pensji. Wobec groźby strajku w dni świąteczne, dyrekcja przyznała pracownikom 5-procentową podwyżkę poborów, co ich jednak nie zadowoliło i wczoraj część tramwajarzy, wolna od służby, urządziła w Królewskiej Hucie wiec, na którym zapadła uchwała porzucenia pracy w oba dni świąteczne. W sprawie tej musi się wypowiedzieć jeszcze druga część pracowników.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY PIENIĘDZY. Od pewnego czasu w Slesinie pow. konińskiego, pokazywały się w obiegu fałszywe pieniądze. Podejrzenie padło, że falsyfikaty puszcza w obieg mieszkanka Slesina, Brana Eichmanowa, wobec czego funkcjonarjusze policji dokonali w mieszkaniu Eichmanowej rewizji, gdzie znaleziono pięć sztuk 5-złotowych banknotów.

Również u niejakiego Auerbacha znaleziono dużą ilość falsyfikatów banknotów.. Eichmanową i Auerbeacha aresztowano.

Ze Świata

POLSKIE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUKI I SZTUKI W GDAŃSKU poświęciło swoje ostatnie posiedzenie publicznemu uczczeniu 200-nej rocznicy urodzin Daniela Chodowieckiego. — Na posiedzeniu tem p. Kazimierz Wiakowski, prof. gimnazjum polskiego w Gdańsku, wygłosił rzeczowy i bezstronny odczyt o życiu i twórczości wielkiego artysty. W tiku prelekcji wyświetlono wielką ilość celniejszych dzieł sztycharskich i malarskich Daniela Chodowieckiego.

WIECZÓR PIEŚNI SŁOWIAŃSKICH W GENEWIE. Staraniem Stow. studenckiego „Slavia" odbył się w Genewie wieczór pieśni słowiańskich. P. Barblan-Opieńska, żona kompozytora, odśpiewała szereg polskich pieśni ludowych, p. Rajchmanówna, córka dyrektora sekcji hygieny Ligi Narodów odegrała na fortepianie mazurki Chopina. Na resztę programu złożyły się pieśni ludowe bułgarskie, ruskie, rosyjskie, serbskie i czeskie.

SĄDY PRZYSIĘGŁYCH NA WĘGRZECH. — Iskrowo donoszą z Budapesztu: Rząd wystąpił z projektem reformy kodeksu, przewidującym przywrócenie sądów przysięgłych, na razie dla spraw prasowych.

ZDEGRADOWANIE GENERAŁA GAJDY. — Iskrowo donoszą z Pragi: Komisja dyscyplinarna ministerstwa obrony krajowej skazała b. szefa sztabu generalnego armji czechosłowackiej, generała Gajdę na utratę stopnia wojskowego i skreślenie 25 procent poborów pensyjnych. Motywy wyroku będą w ciągu 14 dni opracowane na piśmie. Obrońca gen. Gajdy zgłosił odwołanie.

NIEDYSKRETNE RADJO. Przed kilku dniami śpiewał tenor Ślezak w preszburskiej operze w „Królowej Sabie". Przedstawienie to było radjowane. Otóż radjo oprócz muzyki i śpiewu, pochwyciło i przesłało radjoamatorom dodatkową niedyskrecję teatralną. Slezak w ostatnim akcie „Królowej Saby" umiera, padając na ziemię. Ale „upadek" Ślezaka, to upadek zgórą stu kig. żywej wagi. (Ślezak jest ogromnego wzrostu i odpowiedniej tuszy). Oczywiście, że posiadacz tak wybitnych cielesnych warunków, dba o nie i nie myśli ich narażać w zbyt brutalnem zetknięciu z podłogą sceny. Akt śmierci Ślezaka w „Królowej Sabie" zaaranżowano w ten sposób, że na wyznaczonem miejscu śmierci podłożono materac. Otóż gdy Ślezak wszedłszy na scenę, zobaczył, że tylko jeden materac mu podłożono, zawołał: „Jezus Marja! jeszcze jeden materac!" Oczywiście publiczność tego nie słyszała. ale radjo zanotowało i ten szczegół „śmierci" Ślezaka.

NIEBYWAŁY WERDYKT PRZYSIĘGŁYCH. Wiedeń ma pierwszorzędną sensację. Jest nią uwolnienie żonobójcy Wimpassingera od winy i kary przez trybunał przysięgłych. Wimpassinger przyznał się niotylko do zamordowania żony, ale do poćwiartowania jej ciała, a następnie wrzucenia zniekształconej masy mięsa ludzkiego do Dunaju. — Morderstwo — jak rozprawa wykazała — miało znamiona premedytacji, wywołanej długotrwałem prześladowaniem Wimpessingera przez żonę.

Sędziowie przysięgli uwierzyli w tortury małżeńskie rzeźnika Wimpessingera i 12 głosami zaprzeczyli pytanie w kierunku zbrodni morderstwa, jak również w kierunku zbrodni kazirodztwa z jedną z jego córek i zbrodni nakłaniania do nierządu.

Po odczytaniu werdyktu przysięgłych, przewodniczący rozprawy — nie przypuszczając takiego wyniku — dostał ataku nerwowego i przez dłuższy czas nie mógł się uspokoić. Wiele minut minęło zanim przewodniczący na tyle się opanował, aby móc podpisać akt, zwalniający Wimpassenta z więzienia.

ZAMACH NA POCIĄG. Z Hagi donoszą. Wczoraj wieczorem dokonano na pociąg elektryczny który jechał w stronę Hagi, zamachu. Trzech nieznanych sprawców podłożyło na szyny ciężką rurę żelazną. Maszynista nie był w stanie zatrzymać pociągu. Ofiar w ludziach nie było. Sprawcy zostali aresztowani.

PANI LAMBRINO O SWOIM PROCESIE. B. żona Karola rumuńskiego, mieszkająca w Neuilly pod Paryżem, Lizi Lambrino, która niedwano prowadziła proces z b. mężem o prawo do nazwiska Hohenzollern dla jej pięcioletniego syna, w rozmowie z jednym z dziennikarzy paryskich, tak się wypowiedziała:

O polityce mówić nie będę, nie znam się na niej. Proszę Boga o zdrowie dla króla naszego, Ferdynanda i ze zgrozą myślę o konfliktach, jakie nastąpić mogą z chwilą jego śmierci. Byłego męża mego, Karola, kochałam całem sercem. Byłby z niego wzorowy król. Lecz sposób jego życia w ciągu ostatnich kilku lat wyklucza absolutnie możliwość objęcia tronu przez niego. Za wiele musiałby w życiu swem zmienić. Obecnie mieszka on również w Neuilly z panią Lupesco i synek nasz spotyka się często z ojcem na ulicy. Sprawa, którą prowadzę, nie dotyczy pretensji do praw dynastycznych dla mego syna. O tem mowy nigdy nie było. Syn powinien nosić nazwisko Hohenzollern, tak, jak jego ojciec. Nieprawdą jest, jakobyśmy nie byli małżeństwem, ślub nasz odbył się w Odessie w r. 1918. świadkiem jest księżna Krapotkina. Małżeństwo nasze dla względów dynastycznych zostało unieważnione. Sąd uznał się za niekompetentny w rozstrzyganiu spornych kwestyj cywilnych charakteru matrymonjalnego między cudzoziemcami. Adwokat mój radzi mi apelować w Rumunji. Jestem Rumunką i gorącą patrjotką — kończy pani Lambrino — i nie wierzę, aby w mojej ojczyźnie działa się krzywda i niesprawiedliwość.

WIELKI RAID SAMOLOTOWY. Z San Antonio w Teksas (St. Zjedn.) donoszą: Pięć samolotów Stanów Zjednoczonych rozpoczęła dziś zrana dokoła Ameryki raid, którego długość wynosić będzie 20 tysięcy mil angielskich. Pierwszym etapem raidu jest przestrzeń pomiędzy San Antonio i Brownsville, drugim między Brownsville i Meksykiem, gdzie lotnicy wylądują. Celem raidu jest zamanifestowanie przyjaźni pomiędzy Ameryką północną, centralną i południową i zapoczątkowanie otwarcia lotniczej komunikacji handlowej.

ODNALEZIONO ZWŁOKI MISS CROWE. — Z Londynu donoszą: Po ośmiu dniach poszukiwań odnaleziono wreszcie zwłoki miss Crowe, której zniknięcie przedstawiało się tak tajemniczo. — Okazało się, że miss Crowe w pewnej miejscowości kąpielowej morskiej, gdzie znajduje się grób jej ojca, lorda Crowe, odebrała sobie życie przez rzucenie się do morza.

Litwie groziła rewolucja komunistyczna

Ryga, 23 grudnia (PAT). Major Plechowicius udzielił korespondentowi »Latvis« wywiadu, w którym o powodach przewrotu powiedział między innemi:

Wszyscy widzieliśmy, że rząd, w którego ręku był dotychczasowy los Litwy, prowadził taką politykę, któar nie przynosi żadnej korzyści państwu. Przeciwnie, **co chwila można było oczekiwać komunistycznego przewrotu, ponieważ komuniści działali zupełnie otwarcie** i zasypywali obywateli swojemi groźbami. Nie jest tajemnicą, że wewnętrzne i zewnętrzne osłabienie Litwy było celem nie tylko bolszewików, ale i **Polaków, którzy widzieli w komunistach narzędzie dla swych celów(?),** aby osiągnąć swoje zamierzenia. Tolerowanie tego stanu rzeczy było niedopuszczalnem. Nasze wojsko, które jest zupełnie **jednolite narodowo, postanowiło zlikwidować to naigrawanie się z najświętszych uczuć narodowych.** Przewrót został dokonany **bez przelewu krwi,** z czego jestem bardzo zadowolony. Teraz losami Litwy będąie kierować osoby, które stały na czele państwa w czasach bardzo trudnych i które dały narodowi wolność. Mam więc prawo mieć nadzieję, że Litwę oczekują wielce słoneczne dnie. Pozatem major Plechovicius oświadczył, że stan wojenny tymczasem jeszcze trwa, ale jest on konieczny, ażeby przeszkodzić ewentualnym prowokacjom. Z tymi, którzy zechcą powstać przeciwko nowemu rządowi, **ceremonji robić nie będzie.** My nie chcemy przewrotu, ale chcemy, aby w przyszłości na Litwie nie było **ani zwycięzców, ani zwyciężonych.** Osobiście chciałbym, aby wszyscy mogli swobodnie pracować.

Z Kowna donoszą:

Urzędowa „Lietuva" zamieszcza artykuł, skierowany przeciwko staremu rządowi. Pismo stwierdza, że w rękach zamachowców znajdowały się dokumenty, wskazujące, iż poprzedni **rząd Slezewicjusza zamierzał aresztować najwybitniejszych opozycjonistów,** przedewszystkiem Smetonę, księdza Krupowicza i Ambrożajtisa oraz obecnego marszałka sejmu. Aresztowania te miały być dokonane w najbliższej przyszłości.

Przewrót udaremnił te zamiary.

Podobno b. minister spraw wewnętrznych Pożełło w chwili, gdy go aresztowano, miał oświadczyć:

„Dobrze, żeście się pospieszyli, gdyż **za kilka dni miały nad Kownem powiewać czerwone sztandary".**

FUNDACJA KOŚCIUSZKOWSKA W N. JORKU. Istniejąca w N. Jorku instytucja pod znawą „Fundacja Kościuszkowska" („The Kościuszko's Foundation"), której prezesem jest rektor Mac Craken, rozwija energiczną działalność w celu zebrania funduszów na stypendja dla studentów polskich, przybywających do Ameryki na studja. — Z funduszów tych korzystało w ubiegłym roku 15, w roku zaś obecnym 12 studentów. Z tego samego źródła czerpią również fundusze uczeni amerykańscy udający się na studja do Polski, jak między innymi prof. Eric Pokelly z Dortmouth, który cały rok bawił w Krakowie. — Czynione są starania w kierunku stworzenia w Warszawie ekspozytury Fundacji Kościuszkowskiej.

AEMERYKAŃSKIE PIENIĄDZE W EUROPIE. Departament handlu Stanów Zjednoczonych podaje liczby, tyczące się sum pieniężnych, które w roku bieżącym zabrane były przez turystów lub przesłane przez wychodźców z Ameryki do Europy.

Turyści amerykańscy wydali w Europie w ciągu lata przeszłego 700 miljonów dolarów, t. j. o 200 miljonów dolarów więcej, niż w roku ubiegłym. Co się tyczy wychodźców z państw europejskich, którzy pracują w Ameryce, to wychodźcy ci wysłali mniej więcej 900 miljonów dolarów do swych krajów rodzinnych. Razem więc w ciągu roku bieżącego już 1.600 miljonów dolarów powędrowało ze Stanów Zjednoczonych do Europy.

TELEGRAMY

Norwesko-polski traktat handlowy

Warszawa, 23 grudnia. (PAT.) Dnia 22 bm. podpisany został w Warszawie pomiędzy **Polską a Norwegją traktat handlowy i nawigacyjny.** Traktat ten podpisali imieniem rządu polskiego minister spraw zagranicznych, p. August **Zaleski** i minister przemysłu i handlu, p. Eugenjusz **Kwiatkowski,** zaś imieniem rządu norweskiego p. Vils Hristian Ditloff charge d'affaires Norwegji w Warszawie.

Z ambasady francuskiej w Warszawie

Warszawa, 23 grudnia (PAT). Baron de Vaux, radca ambasady republiki francuskiej w Warszawie, **został mianowany ministrem pełnomocnym republiki francuskiej w Albanji.**

Przesilenie gabinetowe w Jugosławji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Belgrad, 23 grudnia. Starania Dawidowicza o utworzenie gabinetu koncentracyjnego rozbiły się. Wobec tego misję utworzenia rządu otrzymał **ponownie Uzunowicz.**

Poprawa stanu zdrowia króla rumuńskiego

Bukareszt, 23 grudnia (PAT). Minister dworu królewskiego ogłosił komunikat następujący: Po przezwyciężeniu przez organizm skutków operacji, **król już od kilku dni opuścił łóżko.** Stan ogólny jest zupełnie zadowalniający.

Łodzie podwodne dla sowietów

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 23 grudnia. „Daily Telegraph" donosi, że **Rosja sowiecka** w najbliższym czasie poczyni szereg zamówień w dokach zagranicznych **na łodzie podwodne** różnych typów.

Kopalnie angielskie osiągnęły wydajność z przed strajku

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 23 grudnia. Wydajność kopalni angielskich **osiągnęła** już prawie stan z przed **strajku.** Od dwu tygodni wydajność wynosi 4.5 miljonów ton.

Zwycięstwo polityczne Chin

Londyn, 22 grudnia (PAT). Angielskie koła oficjalne zachowują milczenie o treści noty rządu brytyjskiego do przedstawicieli mocarstw w Pekinie aż do czasu, gdy państwa zainteresowane zapoznają się z treścią tej noty. Dzienniki angielskie, jakkolwiek nie znają jej treści, powiadomione jednak o jej intencjach ogólnych, odzywają się przychylnie o kroku, uczynionym przez rząd brytyjski, a zmierzającym do wyjaśnienia stanu rzeczy, jaki wytworzył się w Chinach w ciągu ostatniego 5-lecia. to jest mniej więcej od czasu zawarcia konwencji waszyngtońskiej. »Manchester Guardian« pisze: W memorandum rządu brytyjskiego wysunięta została **zasada nieingerencji w sprawy wewnętrzne Chin przez mocarstwa europejskie.** Rząd brytyjski opowiada się **zdecydowanie za utrzymaniem tej zasady.** »Daily Chronicle« przypomina propozycje konferencji waszyngtońskiej dotyczącej wysokości opłat celnych i określające wysokość opłat od wwozu zwykłych towarów na 2½ i od towarów luksusowych na 5 proc. Dzienniki dowiadują się, że rząd brytyjski wystąpił z propozycją, aby opłaty we wspomnianej wysokości dostosowane zostały w każdej prowincji państwa **do jej potrzeb miejscowych.**

Straszna katastrofa

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 23 grudnia. W pewnej fabryce w Pont a Mousson wydarzyła się **straszna katastrofa.** Znajdujący się w budowie piec koksowy, wysokości 30 metrów, zawalił się, **zabijając na miejscu 9 robotników.** Trzech robotników zostało ciężko rannych. Przypuszczają, że pod gruzami znajduje się jeszcze więcej ofiar.

DZIAŁ GIEŁDOWY

SYTUACJA BEZ ZMIANY.

Kraków, 23 grudnia.

W prywatnych obrotach na rynku efektów zmian ważniejszych nie było. Notowano: Zieleniewski 11.50, Tohan 0.24, Bank Przemyłowy 0.10—0.11, Górka 16.50—16.75, Chybie 4.40—4.50, Chodorów 102—103, Piasecki 13.50.

Z papierów pogiełdowych Jaworzno 13.50, Cegielski 13, Lokomotywy 2.06, Bank Polski 81—81.25.

Na rynku walut i dewiz nieco zwiększone zapotrzebowanie, tendencja niezmieniona. Ruch żywszy. W Krakowie dolar gotówkowy 9.00½—9.01, czeki bankowo 9.02—9.03. Warszawa gotówka 9.00—9.00½, czeki bankowo 9.01.35. — Lwów gotówka 8.99—9.00, czeki bankowo 9.02. Katowice gotówka 9.01, czeki 9.02½. Z wyjątkiem słabszego kursu we Lwowie sytuacja wszędzie identyczna. Frank francuski 36.50 za 100. Bank Polski bez zmiany 8.95 gotówka, 8.98 czeki.

Jutro ze względu na przypadającą wigilję świąt Bożego Narodzenia, giełda oficjalna nieczynna.

Zurych, 23 grudnia. (PAT.) Paryż 20.52½ Londyn 25.10, Nowy Jork 5.17¼, Belgja 71.95. Włochy 23.10, Hiszpanja 78.90, Holandja 206.85, Berlin 123.22½, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.75, Oslo 130, Kopenhaga 137.85, Sofja 3.75, Praga 15.32½, Warszawa 57.50, Budapeszt 72.45, Białogród 9.12½, Ateny 6.55, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.72½, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 214. **Tendencja zwyżkowa.**

Londyn, 23 grudnia (PAT). Nowy Jork 4.85 5/16, Holandja 12.13 1/8, Francja 122 1/8, Belgja 34.88 1/8, Włochy 108.62, Niemcy 20.38 Szwajcarja 25.09 1/2, Hiszpanja 31.80 1/2, Danja 18.20 1/2, Szwecja 18.15, Norwegja 19.29, Helsingfors 192.55, Praga 163 3/4.

Na Gwiazdkę dla dorosłych

Najnowsze wydawnictwa.

Władysław Mickiewicz: „Pamiętniki“. Nakładem Gebethnera i Wolffa.

Józef Kallenbach: „Adam Mickiewicz“. Wydanie czwarte, zwiększone, ozdobione 19 ilustracjami. Wydawnictwo Zakładu imienia Ossolińskich we Lwowie, 1926.

Marceli Handelsman: „Francja i Polska 1795—1845“. Studja nad dziejami myśli politycznej. Rozwój narodowości nowoczesnej. T. II. — Nakład Gebethnera i Wolffa.

Zdzisław Dębicki: „Z północy i południa“. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Gen. Bronisław Grąbczewski: „Na służbie rosyjskiej“. Fragmenty wspomnień. Nakładem Gebethnera i Wolffa.

Piotr Choynowski: „Młodość, miłość, awantura“. Powieść. Nakładem Gebethnera i Wolffa.

Włodzimierz Perzyński: „Nie było cas — był las“. Nakładem Gebethnera i Wolffa.

Ferdynand Goetel: „Z dnia na dzień“. Powieść. Nakładem Gebethnera i Wolffa.

Jerzy Braun: „Hotel na plaży“. Powieść Warszawa. 1927. Nakładem księgarni F. Hoesicka.

Zofja Szczucka: „Wielcy i mali“. Nakładem krakowskiej Spółki Wydaniczej.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

Kraków, ul. Mikołajska 32/I.

KOMUNIKAT

WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY NR 32.

1) W uwzględnieniu protestu R. K. S. Legja w sprawie zawodów o mistrzostwo klasy C Orlęta—Legja, rozegranych w dniu 21 listopada 1926 r., weryfikowano te zawody 3 : 0 dla R. K. S. Legja, ponieważ T. S. Orlęta, zawiadomiło przeciwnika w spóźnionym terminie o czasie i miejscu zawodów.

2) Zasuspendowano Częstochowski K. S. w Częstochowie aż do czasu wpłacenia do kasy Kierownictwa Podokręgu Sosnowskiego kwoty zł 18 tytułem zwrotu djety i kosztów podróży sędziemu na zawody w dniu 30 maja 1926 r.

3) Ukarano: Duńskiego Kazimierza czteromiesięczną dyskwalifikacją za udział w zawodach Grzegórzecki K. S.—K. S. Czarnowiejski w dniu 3 października 1926 r. w barwach K. S. Czarnowiejskiego.

K. S. Czarnowiejski grzywną w kwocie zł 5 za wstawienie do drużyny nieuprawnionego gracza na zawodach w dniu 3 października 1926 r.

Nowaka Jana z K. S. Wawel dwumiesięczną dyskwalifikacją za brutalną grę i podanie fałszywego nazwiska sędziemu, oraz

Sasorskiego Franciszka z K. S. Wawel 2½ miesięczną dyskwalifikacją za wyszydzanie rozstrzygnięć sędziego i podanie sędziemu fałszywego nazwiska na zawodach Wisła III—Wawel III w dniu 7 listopada 1926 r.

Kandela Maksa z Ż. K. S. Jehuda dwutygodniową dyskwalifikacją z zaliczeniem suspenzji od 10 grudnia 1926 r. za ostrą grę, oraz

Friedmana Adolfa z Ż. K. S. Jehuda dyskwalifikacją do dnia 30 kwietnia 1927 z zaliczeniem suspenzji od dnia 10 grudnia 1926 r. za kopnięcie przeciwnika na zawodach Gideon II—Jahuda II w dniu 16 października 1926 r.

Waszczuka Juljana z Grzegórzeckiego K. S. trzytygodniową dyskwalifikacją za brutalną grę na zawodach Grzegórzecki K. S.—Meteor w dniu 14 listopada 1926.

Tobołę Ludwika z K. S. Garbarnia dwutygodniową dyskwalifikacją za brutalną grę, oraz

Szczepańska Stanisława z K. S. Garbarnia czterotygodniową dyskwalifikacją za obrazę sędziego na zawodach Garbarnia II—Wisła II w dniu 21 listopada 1926 r.

Eilbauma Ignacego z Ż. K. S. Hakadur trzytygodniową dyskwalifikacją za brutalną grę na zawodach Garbarnia—Hakadur w dniu 6 listopada 1926 r.

Silberfreunda Leona z Ż. K. S. Hakadur dwutygodniową dyskwalifikacją warunkową za ostrą grę na zawodach Patria—Hakadur w dniu 28 listopada 1926 r.

Buciewicza Stefana z K. S. Salwator i Beera Arnolda z Ż. K. S. Hakadur jednomiesięczną dyskwalifikacją z zaliczeniem suspenzji od dnia 10 grudnia 1926 r. za brutalną grę na zawodach Salwator—Hakadur w dniu 17 października 1926 r.

Bujaka Andrzeja z K. S. Krakowianka czterotygodniową dyskwalifikacją warunkową za niesportowe zachowanie się wobec sędziego na zawodach Krakowianka—Wisła II w dniu 17 października 1926 r.

Jaworka Józefa z K. S. Sarmacja czteromiesięczną dyskwalifikacją za niepoluszeństwo wobec sędziego, które spowodowało przerwanie zawodów Warta Zawiercie—Sarmacja Będzin w dniu 23 maja 1926 r.

4) Napomniano drużynę Ż. K. S. Hakadur za niewzniesienie okrzyku na cześć przeciwnika po zawodach Patria—Hakadur w dniu 28 listopada 1926 r.

Diarjusz ekonomiczny

— **Nowy konflikt w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego i krakowskiego** grozi wobec odrzucenia przez przemysłowców w tych okręgach tej podwyżki jaką przyznano na G. Śląsku.

— **Gen. Dyrekcja poczt i telegrafów** przechodzi do min. komunikacji po 1 stycznia 1927.

— **Projekt ustawy karzącej za upadłości** zarówno fikcyjne jak i rzeczywiste opracowało min. przem. i handlu i przesłało do zaopinjowania stowarzyszeniom gospodarczym.

— **Obniżenie podatku obrotowego w r. 1927** nie leży w zamiarze min. skarbu. Dopuszczalne jedynie będą wyjątkowe indywidualne.

— **Budowa dwóch okrętów pasażerskich,** zamówionych przez rząd polski rozpoczęła się w stoczni gdańskiej.

— **Plan gospodarczy P. K. O. na r. 1927** zatwierdziła Rada zawiadowcza tej instytucji. Dochody preliminowano na 12 8 mil. zł, wydatki na 11 mil. zł.

— **Nowa umowę w rolnictwie na r. 1927 do 1928,** regulującą warunki pracy i płacy, podpisano onegdaj na posiedzeniu Związku Ziemian i robotników rolnych.

— **Transporty węgla do Czechosłowacji, Austrji i Włoch zostały wstrzymane** na kilka dni z powodu zatorów jakie się potworzyły na kolejach austrjackich i czeskich.

— **Taryfę za protesty weksli dokonywane przez urzędy pocztowe,** które od 1 stycznia 1927 będą przyjmowały weksle do inkasa, opracowano.

— **Rozstrzygająca konferencja w sprawie jednolitej organizacji Izb handlowo-przem.** odbędzie się 15 stycznia w min. przem. i handlu w Warszawie.

Informacje przemysłowe i handlowe

W SPRAWIE NOWEJ USTAWY O WALCE Z LICHWĄ MIESZKANIOWĄ i spekulacyjnym handlem mieszkaniowym, którą przygotowuje min. spraw wewn. zgłosiła się ostatnio do tegoż ministerstwa delegacja właścicieli nieruchomości i złożyła oświadczenie przeciwko powyższej ustawie. Min. spraw wewn. oświadczył że prace nad ustawą nie ulegną przerwie, jednak ministerstwo zasięgnie w odpowiednim momencie opinji właścicieli nieruchomości.

MASOWE ZAKUPY DRZEWA W POLSCE. Jak informują z całego kraju, w Białowieży, na Polesiu, na Wołyniu oraz Wileńszczyźnie dokonywane są znaczniejsze transakcje na drzewo przez pośredników niemieckich i gdańskich. Wykupują oni lepsze partje drzewa okrągłego, zwłaszcza sosny, w celu eksportowania do Niemiec i Gdańska w stanie nieobrobionym. Ceny proponowane są dość wysokie, zwłaszcza przy transakcjach na terminy dalsze.

PRACE NAD PERSONALNEM SKOMPLETOWANIEM RADY FINANSOWEJ toczą się w min. skarbu. Jak wiadomo, Rada ta składać się będzie z 10-ciu członków, powołanych przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. W tej sprawie odbywają się konferencje między min. Czechowiczem, a p. Prez. Rzeczypospolitej, a skład Rady zostanie ustalony w pierwszych dniach stycznia.

ROKOWANIA PRZEMYSŁU ŻELAZNEGO WE WIEDNIU przy udziale przedstawicieli hut żelaznych polskich, austrjackich, czeskich, węgierskich, holenderskich nie doprowadziły onegdaj do rezultatów. Dalsze rokowania odbędą się w styczniu w Warszawie. Jak informuje prasa wiedeńska, głównym punktem spornym jest ustalenie kontyngentu dla polskich hut żelaznych.

SPRAWY UBEZPIECZENIOWE POLSKO-GDAŃSKIE I POLSKO-NIEMIECKIE. W dniu wczorajszym został sparafowany układ między Polską a Rzeszą niemiecką, oraz miedzy Rzeszą niemiecką a W. M. Gdańskiem w sprawie wykonania artykułu 312 traktatu wersalskiego Układ dotyczy udziału W. M. Gdańska i rzeszy niemieckiej ubezpieczeniowych Rzeszy z tytułu przejęcia i wykonywania przez W. M. Gdańsk ubezpieczeń społecznych z wyjątkiem ubezpieczeń pracowników kolejowych. Suma należna Gdańskowi została ustalona w wysokości 5½ mil. mk Układ o ile chodzi o stosunki między Polską a Rzeszą ustala, że pretensje Polski z tytułu ubezpieczeń pracowników kolejowych na terenie W. M. Gdańska mają być określone na tych samych zasadach, co pretensje Gdańska. Wysokość tych pretensyj będzie oznaczona w drodze dalszych pertraktacyj, które rozpoczną się w Berlinie 8 stycznia 1927 r.

ZWROT CEŁ PRZY WYWOZIE CHEMIKALJI. W najbliższych dniach ogłoszone zostaną przepisy wykonawcze, wydane przez ministra skarbu do rozporządzenia ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i D. P. z dnia 24 września r. b. w sprawie zwrotu ceł przy wywozie karbidu, azotniaku, oraz azotanu amonu. Przepisy te oznaczą urzędy celne, upoważnione do odprawy celnej, oraz określą sposób odprawy, załadowania, kontrolowania, wystawiania kwitów wywozowych i zwrotu cła.

RADA NADZORCZA »SKABOFERMU«. Na onegdajszem zebraniu akcjonarjuszy spółki polsko-francuskiej, eksploatującej skarbowe kopalnie węgla na G. Śląsku »Skarbofermu«, które miały miejsce w Katowicach, wybrano Radę nadzorczą z przedstawicieli rządu polskiego i w połowie z akcjonarjuszy francuskich Ze strony Polski w skład Rady weszli: Dąbrowski, Sokołowski, Korsak, Niementowicz, Dąbski, Kuclański, Cholczyński i Wolny.

ROZBUDOWA PORTU GDAŃSKIEGO. W dotychczasowej rozbudowie portu gdańskiego kładziono głównie nacisk na jego połączenia kolejowe, pokrywane całkowicie przez nasz budżet państwowy w przeciwieństwie do inwestycyj portowych, które są pokrywane wspólnie z w. m. Gdańskiem. Obecnie należałoby zwrócić uwagę na to, że Gdańsk leżący przy ujściu Wisły, winien być, jak wszystkie porty morskie nad rzekami położone, obsługiwany w przeważnej mierze przez drogi wodne. W chwili obecnej uskuteczenia się to w bardzo nieznacznym stopniu, wtedy, gdy n. p. Hamburg 3/4 swoich ładunków otrzymuje drogą spławu.

Ze względu na powyższe zdecydowane ostatnio pogłębienie ujścia Wisły przy Schiwenhorst jest rzeczą dużej wagi, umożliwi bowiem bezpośredni eksport morski z Tczewa do państw położonych nad Bałtykiem. — Możność wykorzystania Tczewa, jako portu morskiego musi być brana pod uwagę przy rozbudowie naszych portów.

LINJA OKRĘTOWA . BAŁTYK-MORZE ŚRÓDZIEMNE. W Banku Gospodarstwa Krajowego toczą się narady w sprawie uruchomienia w marcu lub na początku kwietnia 1927 roku linji morskiej Bałtyk—Morze Śródziemne, czterema statkami pojemności powyżej 4.000 tonn każdy. Sprawa ta jak wiadomo, zdecydowana została pozytywnie po odbytych niedawno rokowaniach z rządem, który nową linję będzie subwencjonował. Obecnie narady w B. G. K. dotyczą kwestji nabycia własnego tonażu, lub wydzierżawienia statków. Rozpatrywane są odpowiednie oferty różnych firm zagranicznych.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 22 grudnia 1926 r.

AKCJE:

Polski Bank Przemysłowy	0·10—0·11
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·23
Zieleniewski	11·50
Parowozy	0·25
Górka	16·70—16·90
Strug	0·23
Chybie	4·40

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 22 grudnia 1926 r.

WALUTY:

Dolary	8·98—9·00—8·96
Belgja	125·55—125·86—125·24
Holandja	360·85—361·75—361·65—359·85
Londyn	43·74 43·85—43·63
Nowy Jork	9·00—9·02—8·98
Paryż	36·20—36·13—36·22—36·04
Praga	26·72—26·78—26·66
Szwajcarja	174·40—174·83—173·97
Włochy	41·18—41·28—41·08
Wiedeń	127·44—127·76—127·12

AKCJE:

Bank Dyskontowy	10·20
Bank Handlowy Warszawski	3·00—3·10
Bank Przemysłowy	0·10
Towarzystwo Spółdzielcze	0·90
Bank Polski	81·50—81·25—82·50
Zjedn. ziem. pol.	1·50
Związek Sp. zarobkowych Poznań	5·50
Bijewski	0·18
Puls	4·00
Drzewny Przemysł	0·42
Brown Boveri	1·30
Siła i światło	21·50—21·00—21·25
Częstocice	1·15
Wysoka	3·00
Cukier	2·80—2·85
Firley	22·00—23·50
Gazy	0·11—0·13
Węgiel	67·50—68·00
Nafta Polska	0·20
Nobel	2·15
Cegielski	13·00
Lilpop	15·27
Modrzejów	3·70
Norblin	93·00
Ostrowieckie	8·30
Parowozy	0·25—0·29
Rudzki	1·10—1·11
Ursus	1·05
Zieleniewski	12·25
Starachowice	1·95—2·01
Żyrardów	10·60
Borkowscy	1·12—1·13
Haberbusch	68·00
Spirytus	1·60

Odpowiedzialny redaktor

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Firm. 794/26

Spodz. II. 75.

Do rejestru Spółdzielni wpisano:

1) Numer kolejowy wpisu: 1. 2) Firma: **Bank towarowy związku przemysłowców i kupców, spółdzielnia z ogr. odp. w Krakowie, ul. Wolska 11.** 3) Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie członkom pożyczek na zastaw towarów nie ulegających łatwo zepsuciu, złożonych we własnych magazynach lub wynajętych przez spółdzielnię składach. Towary winny być ubezpieczone na sumę conajmniej o 10% wyższą od sumy pożyczkowej i na termin o miesiąc dłuższy od terminu pożyczki, przyczem police ubezpieczeniowe wystawione na imię spółdzielni, winny być przechowane w spółdzielni; kupno i sprzedaż towarów na zlecenie i na rachunek członków na warunkach komisowych, przyjmowanie w przechowanie w składach spółdzielni wszelkich towarów za wynagrodzeniem, dyskont weksli członków oraz wszelkich innych zobowiązań, dyskont wylosowanych papierów procentowych i wszelkich kuponów, oraz redyskont dyskontowanych przez spółdzielnię zobowiązań i weksli, wydawanie zaliczek członkom do 80% wartości na listy frachtowe, konosamenty na wysłane towary zarówno krajowe, jak i zagranicznego pochodzenia, z tem zastrzeżeniem, by towary te były ubezpieczone, wydawanie pożyczek członkom z terminem nie dłuższym jak 6 miesięcy, oraz otwieranie kredytów we formie rachunków bieżących na zastaw papierów procentowych i krótkoterminowych zobowiązań państwowych, pożyczek miejskich i komunalnych listów zastawnych, udziałów akcyj, obligacji towarzystw pożyczkowych, obcokrajowych papierów procentowych, których obieg w kraju jest dozwolony, walut oraz drogich metali o ile ustawa na to pozwala, wydawanie pożyczek na wszelkie należności członków przysługujące do instytucji finansowych i osób prywatnych, przyjmowanie poleceń odbioru na listy frachtowe, konosamenty, weksle i papiery procentowe, przyjmowanie wkładów pieniężnych z prawem wydawania dowodów wkładowych imiennych, wydawanie przekazów pieniężnych, czeków i kredytyw oraz dokonywanie wypłat w kraju, przyjmowanie subskrypcyj na pożyczki państwowe i komunalne, oraz na akcje przedsiębiorstw, przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i innych walorów, oraz wynajmowanie kasetek zabezpieczeniowych. 4) Udział: 100 zł. płatny z chwilą zadeklarowania. 5) Członkowie zarządu: Bolesław Bilikiewicz, Dr Marcin Glückstein, Karol Goldfeld. 6) Czas trwania spółdzielni: nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń: „Nowa Reforma“, Kraków. Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. Liczba członków zarządu: 7) Spółdzielnię zastępują na zewnątrz dwaj dyrektorowie i podpisują firmę spółdzielni w ten sposób, że pod wydrukowanem, wyciśniętą stampilją lub wypisanem brzmieniem firmy, umieszczą swe podpisy dwaj dyrektorowie razem, to jest kolektywnie. Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą. 8) Data wpisu: 25 lipca 1926.

Sąd Okręgowy jako handlowy O. II.

3 67 Kraków, dnia 23 lipca 1926.

DROBNE OGŁOSZENIA

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.